

# Stanisław Waltoś

---

## Zawieszenie postępowania w świetle przepisów nowego kodeksu postępowania karnego

---

Palestra 14/12(156), 34-46

---

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Zawieszenie postępowania w świetle przepisów nowego kodeksu postępowania karnego.

I. Zawieszenie postępowania jest zawsze złem, a jeśli jest ono uzasadnione, to zawsze złem koniecznym.

Od tempa procesu, jak dobrze wiadomo, zależą w znacznym stopniu jego wyniki. Każde zwolnienie biegu procesu redukuje możliwości dotarcia do prawdy obiektywnej, zmniejsza wpływ wychowawczo-profilaktyczny procesu. Przygasa też wywołana przestępstwem wrażliwość społeczna, nie podtrzymana świadomością bystro toczącego się procesu.

Dla oskarżonego zawieszenie postępowania również nie jest zbyt korzystnym zakończeniem procesu. W dalszym ciągu stoi przed nim perspektywa procesu i może się on spodziewać tylko szczęśliwego zbiegu wypadków w postaci ustawy amnestyjnej lub zatarcia z biegiem czasu dowodów obciążających, chyba że liczy na uniewinnienie lub umorzenie postępowania bez względu na fakt zawieszenia procesu.

Zawieszenie postępowania stawia w trudnej sytuacji także oskarżyciela i pokrzywdzonego (bez względu na to, w jakiej postaci uczestnika procesu występowałby ten pokrzywdzony). Każda zwłoka w procesie oddala chwilę dania zadośćuczynienia pokrzywdzonemu za wyrządzoną mu krzywdę i wynagrodzenia szkody, a nawet zmniejsza szanse dotrwania do takiej chwili.

Nic więc dziwnego, że w tych warunkach ustawodawca podejmuje zazwyczaj szereg kroków wiodących do ochrony procesu karnego przed przewlekłością, stosuje środki znacznie bardziej drastyczne w porównaniu z wszystkimi innymi, jakie są używane w procesie cywilnym lub administracyjnym. Zakres tych środków jest rozległy: od obowiązku stawiennictwa wkładanego na strony i innych uczestników procesu — poprzez środki zapobiegawcze i terminy procesowe — aż do autonomii sądowego orzecznictwa w sprawach karnych (art. 4 § 2 k.p.k.). Autonomia sądowego orzecznictwa w sprawach karnych, polegająca na niewiązaniu sądu karnego orzeczeniami i decyzjami innych organów (poza wyjątkiem określonym w art. 4 § 2 k.p.k.), nie tylko stanowi środek wiodący do uzyskania prawdy obiektywnej w procesie, jak zwykle się przyjmować<sup>1</sup>, ale wiąże się ponadto ściśle z problematyką zawieszenia postępowania. Im większe bowiem są uprawnienia sądu do samodzielnego rozpatrywania kwestii prawnych i-faktycznych przez organy postępowania karnego, tym węższe są podstawy do oczekiwania na takie rozstrzygnięcia w innych procesach, a tym samym mniejsze są prawa do zawieszenia procesu.

Ale mimo tych wszystkich restrykcji nowe ustawodawstwo regulujące proces karny zna niejedyn wypadek wstrzymywania biegu procesu na pewien okres. Należą tu: 1) zawieszenie postępowania, 2) przerwa rozprawy, 3) odroczenie rozprawy, 4) odroczenie ogłoszenia wyroku, 5) pozostawienie sprawy bez biegu z określonym terminem do uzupełnienia braków pisma procesowego (art. 105 § 1 i § 2

<sup>1</sup> S. Sliwiński: Polski proces karny przed sądem powszechnym, Warszawa 1948, s. 115.

k.p.k.), 6) wstrzymanie wykonania orzeczenia (art. 469 § 1 i § 2, 479 § 1, 500 § 2 k.p.k.), 7) wstrzymanie wykonania kary (art. 501 k.p.k.), 8) odroczenie i przerwa wykonania kary (art. 65—73 k.k.w.).

Najbardziej drastycznym wstrzymaniem biegu procesu jest zawieszenie postępowania, następuje ono bowiem wtedy, gdy kwestia odpowiedzialności oskarżonego nie została jeszcze rozstrzygnięta; ponadto powoduje ono — w zasadzie — zahamowanie biegu procesu na dłuższy czas. W skutkach swych zawieszenie postępowania zbliża się do umorzenia postępowania z powodu negatywnych formalnych lub mieszanych przesłanek procesowych. Z tego też względu np. w języku niemieckim zawieszenie postępowania oznacza się terminem „czasowe umorzenie” *vorläufige Einstellung*.<sup>2</sup>

Owa prowizoryczność decyzji o zawieszeniu postępowania (na czas trwania przeszkody) ułatwia niekiedy jej podjęcie, gdyż organ procesowy rozgrzesza czasem pochopność swej decyzji tym właśnie prowizorium. Negatywne zaś konsekwencje takiej pochopnej decyzji mogą być bardzo poważne.

Zakres ustawowy przyczyn zawieszenia ma zatem nie byle jakie znaczenie. Chodzi o to, żeby przyczyny te rzeczywiście należały do rzędu takich okoliczności, które występując, istotnie uniemożliwią dalszy bieg procesu, i to na dłuższy czas, a więc chodzi o to, żeby decyzja o zawieszeniu była istotnie ostatecznością.

II. Krąg przyczyn zawieszenia określony w nowym kodeksie postępowania karnego odpowiada wprawdzie przytoczonym wyżej założeniom, ale jednocześnie — jak się wydaje — zezwala na uwzględnianie takich okoliczności, jakich dotychczasowe ustawodawstwo nie uważało za przyczyny zawieszenia.

Artykuł 15 § 1 k.p.k. stanowi, że jeżeli zachodzi długotrwała przeszkoda uniemożliwiająca prowadzenie postępowania, a w szczególności jeżeli nie można ująć oskarżonego albo nie może on brać udziału w postępowaniu z powodu choroby psychicznej lub innej ciężkiej choroby, postępowanie zawiesza się na czas trwania przeszkody.

Nowy kodeks — w przeciwieństwie do art. 4 § 1 d.k.p.k. — podkreśla więc dobitnie, że przeszkoda uniemożliwiająca prowadzenie postępowania i warunkująca tym samym jego zawieszenie musi być „długotrwała”. Zmiana zaszła zresztą tylko w brzmieniu ustawy, a nie w dotychczasowym sposobie patrzenia na charakter przyczyn zawieszenia. W niektórych opracowaniach problematyki zawieszenia postępowania akcentowano bowiem długotrwałość przeszkody.<sup>3</sup> Odchylenia w praktyce na rzecz „krótkotrwałości” z reguły były traktowane jako uchybienia.<sup>4</sup> Co oznacza jednak „długotrwałość” przeszkody?

Odpowiedź na to nie łatwa. Mamy tu do czynienia z typowym nieostrym pojęciem. Wyjaśnianie tego pojęcia, jak to czynią słowniki języka polskiego, odwoływaniem się do przewlekłości, do trwania przez dłuższy czas,<sup>5</sup> oznacza powrót do

<sup>2</sup> Por. § 143, 144, 150, 152 k.p.k. NRD i § 205 k.p.k. NRF.

<sup>3</sup> R. Góral: Zawieszenie postępowania karnego przez sąd, „Nowe Prawo” 1967, nr 9, s. 1148 i nast.

<sup>4</sup> R. Góral: Najczęściej stosowane błędy orzecznictwa przy stosowaniu art. 4 k.p.k., „Biuletyn Ministerstwa Sprawiedliwości” 1964, nr 3, s. 39 i nast.

<sup>5</sup> J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki: Słownik języka polskiego, Warszawa 1900, t. I, s. 463; Słownik języka polskiego pod red. W. Dorciszewskiego, Warszawa 1960, t. 2, s. 146.

tego samego miejsca, z którego się wyszło. Wydaje się, że można tu podjąć próbę wyjaśnienia tego pojęcia wyłącznie przez wykazanie odrębności zawieszenia postępowania w porównaniu z innymi rodzajami okresowego wstrzymania biegu procesu. W tamtych, wymienionych wyżej rodzajach z reguły da się określić okres zahamowania biegu procesu. W razie natomiast zawieszenia raczej nie można tego uczynić, a jeśli nawet widoczny jest jakiś końcowy termin, to jest on odległy co najmniej o miesiące przekraczające terminy maksymalne śledztwa, dochodzenia, nie mówiąc już oczywiście o terminach przerwy w rozprawie. I tak też należałoby interpretować „długotrwałość” przeszkody, jeżeli się nie chce dopuścić do zatarcia różnicy między zawieszeniem postępowania a przerwą lub odroczeniem rozprawy.

„Długotrwałość” przeszkody trzeba, rzecz jasna, widzieć perspektywicznie. Postępowania nie zawiesza się dlatego, że już przez dłuższy czas nie można było go prowadzić. Zawiesza się je, ponieważ okoliczności sprawy wskazują, że przeszkoda, która wystąpiła, będzie trwać przez okres nie do obliczenia lub przez okres przekraczający co najmniej maksymalne terminy postępowania przygotowawczego.

W art. 15 § 1 k.p.k. wymienione zostały przykładowo tylko trzy takie długotrwałe przeszkody. Zwrot „w szczególności” świadczy o tym, że możliwe są również inne przyczyny zawieszenia. W tym też tkwi zasadnicze *novum* w porównaniu ze stanem prawnym sprzed 1.I.1970 r.<sup>6</sup>

Omówmy najpierw przyczyny *expressis verbis* wymienione w art. 15 § 1 k.p.k. Łączy je ta sama *ratio legis*.

Nie można więc przede wszystkim prowadzić dalej procesu, gdy brakuje uczestnika procesu, bez którego nie można się racjonalnie obejść, a więc jeżeli nie można od pewnej chwili przeprowadzać czynności procesowych, których sens polega na udziale w nich oskarżonego.

Oskarżony, o którym tutaj mowa, to niekoniecznie osoba, co do której wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów, czyli oskarżony *sensu largo* (*arg. ex art. 61 § 1 i § 2 k.p.k.*). To także osoba w stosunku do której zachodzi poważny stosunek prawdopodobieństwa, że jest ona sprawcą (w znaczeniu najszerszym) przestępstwa o które toczy się proces.

Chodzi tutaj tylko o tego sprawcę, w stosunku do którego zachodzą przyczyny zawieszenia. Jak podniósł Sąd Najwyższy, sytuacja wynikająca z konieczności zawieszenia postępowania w stosunku do jednego z oskarżonych nie może stanowić podstawy do zawieszenia wobec innych, do których istniejące przeszkody się nie odnoszą.<sup>7</sup>

W nowym kodeksie zrezygnowano z wymieniania „dłuższej nieobecności w kraju oskarżonego” jako przyczyny zawieszenia, wychodząc widocznie z założenia, że zwrot „nie można ująć oskarżonego” jest pojęciowo znacznie szerszy, że zawiera w sobie również sytuację, w której oskarżony przebywać będzie przez dłuższy czas za granicą, nie ma zaś możliwości spowodowania jego obecności w procesie.<sup>8</sup>

Życie poucza dobitnie, że organy procesowe mogą nieraz spotkać się z wypadkami legalnego pobytu oskarżonego za granicą, w wysokim stopniu utrudniającymi prowadzenie procesu. Na przykład oskarżony przebywa za granicą na podstawie

<sup>6</sup> Podkreślił to ostatnio Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 6.VI.1970 III KR 78/70, GSiP nr 19/1970.

<sup>7</sup> Jw.

<sup>8</sup> Do podobnych wniosków dochodzą R. Herrmann i D. Ley w ostatnio wydanej w NRD pracy. Die Schlussscheidungen der Untersuchungsorgane im Ermittlungsverfahren, Berlin 1969, s. 88.

kontraktu zawartego przez „Polservice”, wykonując tam skomplikowane prace specjalistyczne, albo też przebywa w szpitalu wskutek wypadku samochodowego podczas wycieczki zagranicznej. Zwrot „nie można ująć” wyraźnie nie pasuje do takich sytuacji. Trzeba go więc interpretować zgodnie z sensem instytucji zawieszenia postępowania.

Zawieszenie postępowania w stosunku do oskarżonego przebywającego za granicą byłoby zatem uzasadnione w następujących wypadkach:

- a) gdy nie ma możliwości rychłego powrotu oskarżonego z zagranicy bez względu na przyczynę jego tam pobytu, nie jest zaś możliwe przesłuchanie go za granicą w charakterze podejrzanego (oskarżonego) i następnie przeprowadzenie rozprawy w jego nieobecności (art. 425 k.p.k.), chyba że jego obecność nie jest obowiązkowa, a on sam był już przed wyjazdem przesłuchany w charakterze podejrzanego czy też oskarżonego oraz doręczono mu wezwanie na rozprawę lub uznano takie wezwanie za doręczone,
- b) gdy co najmniej przeciąga się postępowanie ekstradycyjne,
- c) gdy jednocześnie w obu poprzednio wymienionych wypadkach nie ma podstaw prawnych do przeprowadzenia postępowania w trybie przewidzianym dla nieobecnych (art. 415—417 k.p.k.).

W opracowaniach problematyki zawieszenia postępowania przypomina się zwyczaj, że niemożność ujęcia oskarżonego zachodzi wówczas, gdy zostały wyczerpane wszystkie środki pozostające do dyspozycji organu procesowego a mające na celu spowodowanie jego stawienia w procesie, a więc gdy nie tylko prawidłowo skierowane wezwania nie dały rezultatu, ale gdy rzeczywiście jego miejsca pobytu nie można w danej chwili ustalić pomimo wszelkich starań uczynionych w tym względzie.<sup>9</sup> Zwracano też uwagę na możliwości zapobiegania nieuzasadnionym zawieszeniom postępowania przez bardziej rygorystyczne stosowanie art. 191 d. k.p.k. w tych sprawach, w których obecność oskarżonego nie jest obowiązkowa.<sup>10</sup> Pod tym względem w zasadzie nie ma żadnych zmian po wejściu w życie nowego kodeksu. Niemniej jednak wprowadzone przez art. 125 § 2 i § 3 k.p.k. ograniczenia w stosunku do domniemania doręczenia wezwania<sup>11</sup> w znacznym stopniu zwiększają liczbę wypadków, w których zawieszenie postępowania będzie konieczne. Nie pozostaje bowiem wtedy nic innego jak zawiesić postępowanie jurysdykcyjne prowadzone w trybie uproszczonym lub prywatnoskargowym, jeżeli nie doręczono oskarżonemu odpisu aktu oskarżenia, ponieważ przebywa on w miejscu nie znanym sądowi.

Drugą przyczyną zawieszenia postępowania jest niemożność udziału oskarżonego w postępowaniu z powodu jego choroby psychicznej.

<sup>9</sup> R. Góral: Zawieszenie postępowania karnego przez sąd, „Nowe Prawo” 1967, nr 3, s. 1149 i nast.

<sup>10</sup> R. Góral: jw., przyp. 9. Artykuł 125 § 1 k.p.k. stanowi, że jeżeli strona zmieniła miejsce zamieszkania i nie podała nowego adresu do wiadomości organu, przed którym toczy się postępowanie, to pismo wysłane pod ostatnio wskazanym przez stronę adresem uważa się za doręczone.

<sup>11</sup> Artykuł 125 § 2 k.p.k. głosi, że w postępowaniu sądowym § 1 stosuje się do pism wysłanych do oskarżonego dopiero po doręczeniu mu aktu oskarżenia.

W myśl zaś art. 125 § 3 k.p.k. przepis § 1 nie dotyczy pism wysyłanych po raz pierwszy po prawomocnym zakończeniu postępowania oraz pism do oskarżonego, co do którego umorzono postępowanie lub zapadł wyrok uniewinniający, chyba że oskarżony został już zawiadomiony o przyjęciu rewizji oskarżyciela.

Nowy kodeks, podobnie jak i dawny (art. 4 § 1), wymienia chorobę psychiczną oddzielnie od ciężkiej choroby, chociaż można by co prawda obie te choroby potraktować łącznie jako ciężką chorobę uniemożliwiającą udział w postępowaniu.<sup>12</sup> Niemniej jednak wyróżnienie tu choroby psychicznej jest uzasadnione. Zapobiega ono wszelkim nieporozumieniom w czasie interpretowania pojęcia „ciężkiej choroby” i pozwala na rozróżnienie konsekwencji braku lub znacznego ograniczenia poczytalności w chwili czynu (art. 25 § 1 i § 2 k.k.) oraz konsekwencji choroby psychicznej — powstałej po czynie — w postaci konieczności zawieszenia postępowania. Szkoda jednak, że nowy kodeks postępowania karnego wprost nie użył tu określenia „choroby psychicznej powstałej po przestępstwie popełnionym przez oskarżonego”, tak jak czynią to niektóre kodeksy innych państw socjalistycznych.<sup>13</sup> Rozgraniczenie dzięki temu byłoby bardziej ostre.

Problemem istotnym w praktyce jest kwestia, jaki stopień zaawansowania choroby psychicznej usprawiedliwia zawieszenie postępowania. Inaczej mówiąc — jakie następstwa w sferze psychiki musi wywoływać ta choroba, by mogła się stać przyczyną zawieszenia.

R. Góral był zdania, że zakresy pojęciowe choroby psychicznej wymienionej w art. 4 § 1 d. k.p.k. (obecnie art. 15 § 1 k.p.k.) i niepoczytalności określonej w art. 17 d.k.p.k. (dzisiejszy art. 25 § 1 k.k.) nie zachodzą na siebie. Autor ten uważał, że choroba psychiczna warunkująca zawieszenie postępowania nie musi powodować całkowitego zniesienia poczytalności oskarżonego, że tylko wtedy zachodzą podstawy zawieszenia postępowania, gdy choroba psychiczna uniemożliwia oskarżonemu faktyczną możliwość brania udziału w procesie lub wyłącza możliwość rozumnej obrony.<sup>14</sup>

Pogląd ten z pewnością jest słuszny w jego pierwszej części: istotnie, oba zakresy nie zachodzą na siebie. W drugiej jednak części wymaga on chyba pewnego uzupełnienia. Ustawa stanowi, że zawieszają się postępowanie, gdy „oskarżony nie może brać udziału w postępowaniu” z powodu choroby psychicznej. Znaczy to, że nie jest on w stanie należycie pojmować znaczenia czynności procesowych i składać sensownych oświadczeń, a więc kierować swym zachowaniem się w toku procesu pomimo udziału niezbędnego obrońcy w takim procesie (art. 70 § 1 pkt 2 w związku z art. 74 § 1 k.p.k.).

Stopień tego ograniczenia poczytalności musi być tak poważny, że udział obrońcy nie będzie w stanie wyrównać niedostatku w zachowaniu się oskarżonego. Wniosek stąd, że granica upośledzenia w zakresie poczytalności oskarżonego warunkująca zawieszenie postępowania przebiega powyżej znacznego ograniczenia poczytalności określonego w art. 25 § 2 k.k., a więc że ograniczenie poczytalności, jeśli się ma stać przyczyną zawieszenia, musi być co najmniej nieco większe niż znaczne. W przeciwnym bowiem razie trudno by było wyjaśnić, dlaczego sąd może skazać człowieka (stosując nadzwyczajnie złagodzenie kary albo nawet nie stosując tego złagodzenia), który i w chwili czynu, i w chwili postępowania wykazywał się ograniczoną poczytalnością.

<sup>12</sup> „Ciężka choroba” jako przyczyna zawieszenia została zresztą wymieniona w k.p.k. dopiero w 1950 r.

<sup>13</sup> Paragraf 173 ust. 1 lit. c czechosłowackiego k.p.k., § 143 ust. 2 k.p.k. NRD.

<sup>14</sup> R. Góral: Zawieszenie postępowania karnego przez sąd, „Nowe Prawo” 1967, nr 9, s. 1149. Zdaniem zaś S. Słowińskiego (Polski proces karny przed sądem powszechnym, s. 682) choroba psychiczna istniejąca w czasie procesu, która uzasadnia zawieszenie, musi być tego rodzaju, że wyłącza możliwość rozumnej obrony.

Trzecia przyczyna to niemożność udziału oskarżonego w postępowaniu z powodu jego ciężkiej choroby niepsychicznej (wyłącznie somatycznej). Podobnie jak dawny, również nowy kodeks nie posługuje się terminem „choroba obłożna”. Jest to słuszne, ponieważ bywają choroby, które nie powodują konieczności stałego przebywania w łóżku, mimo że wyłączają całkowicie możliwość uczestniczenia w procesie (np. przewlekłe zapalenie korzonków lędźwiowo-krzyżowych itp.).

Ciężką chorobą somatyczną wykluczającą udział oskarżonego w procesie będzie zatem taka choroba, która:

- a) wyłącza możliwość sprawnego pod względem intelektualnym udziału oskarżonego w czynnościach procesowych lub
- b) nie pozwala — ze względu na niebezpieczeństwo pogorszenia się stanu zdrowia oskarżonego — na przewiezienie go na miejsce czynności procesowej i na zniesienie przezeń, bez dalszego uszczerbku na zdrowiu, wysiłku fizycznego i psychicznego związanego z udziałem w tych czynnościach.

Co się tyczy innych przyczyn zawieszenia postępowania, nie nazwanych wyraźnie w art. 15 § 1 k.p.k., to nie jest rzeczą łatwą ani ich wymienić, ani też doszukać się wspólnej dla nich podstawy wyróżnienia. Analogie bowiem do przepisów kodeksu postępowania cywilnego (art. 173—177) lub kodeksu postępowania administracyjnego (art. 90—91) niezbyt są tutaj przydatne. Po pierwsze dlatego, że przytoczone kodeksy wśród przyczyn zawieszenia postępowania wymieniają takie okoliczności, które w procesie karnym albo w ogóle nie mogą mieć żadnych następstw prawnych (np. zgodny wniosek stron o zawieszenie postępowania) albo też mogą powodować tylko odroczenie lub przerwę rozprawy czy też czasową zwłokę postępowania przygotowawczego (np. utrata przez stronę zdolności sądowej, przebywanie w miejscowości pozbawionej wskutek nadzwyczajnych wydarzeń komunikacji z siedzibą sądu). Po drugie dlatego, że sam przedmiot procesu karnego narzuca konieczność nieporównanie bardziej wartkiego biegu tego procesu niż inne procesy. Suma przyczyn zawieszenia postępowania karnego musi być więc znacznie mniejsza od takiej sumy występującej w innych procesach.

Trzeba pamiętać, że niewiele pozostaje do uzupełnienia opisanych już wyżej przyczyn zawieszenia. Niemożność bowiem wzięcia udziału w procesie przez oskarżonego została w art. 15 § 1 k.p.k. możliwie szczegółowo unormowana. W rachubę mogą wchodzić tylko inne długotrwałe przeszkody wykluczające prowadzenie procesu, ale nie unicestwiające go na stałe. Wydaje się, że można by wyliczyć zaledwie dwie grupy przyczyn uzupełniających katalog z art. 15 § 1 k.p.k. i nie budzących wątpliwości. Trzecia grupa natomiast może budzić dyskusję.

Do pierwszej uzupełniającej grupy przyczyn należałyby dwie sytuacje:

- a) konieczność oczekiwania na wydanie w procesie cywilnym prawomocnego orzeczenia sądowego kształtującego prawo lub stosunek prawny, czyli orzeczenia konstytucyjnego (argument z art. 4 § 2 k.p.k.), np. czekanie na prawomocny wyrok w sprawie o unieważnienie małżeństwa, jeśli toczy się równocześnie proces karny o przestępstwo z art. 183 § 1 k.k.,
- b) konieczność oczekiwania na prawomocny wyrok skazujący w innej sprawie karnej, jeśli rozstrzygnięcie to miałoby istotny wpływ na kształtowanie się kwestii odpowiedzialności karnej. Chodzi tu przede wszystkim o taką sytuację, w której od wyniku w tej innej sprawie karnej zależy, czy oskarżonego trzeba będzie traktować jako karanego, a w związku z tym, czy np. będzie można zastosować warunkowe umorzenie postępowania (art. 27 § 1 k.k.),

dopuszczalne, jak wiadomo, tylko w stosunku do oskarżonego jeszcze nie karanego.

Drugą uzupełniającą grupę przyczyn zawieszenia mogą stanowić sytuacje, w których po popełnieniu przestępstwa sprawca uzyskał nietrwały immunitet procesowy, np. immunitet poselski lub sędziowski.<sup>15</sup> Wprawdzie sytuacja taka leży na krawędzi przykładów akademickich, ale wykluczyć możliwości jej powstania nie można, zwłaszcza w stosunku do przestępstw drogowych ujawnionych po objęciu stanowiska posła lub sędziego. Jedynym wówczas rozwiązaniem jest właśnie zawieszenie postępowania, chyba że zostanie wyrażona zgoda na ściganie.

Duże natomiast wątpliwości może budzić teza, że przyczyną zawieszenia postępowania mógłby być brak dowodu w zasadzie nie do zastąpienia, którego uzyskanie, jeśli w ogóle można się go spodziewać, jest możliwe tylko po upływie dłuższego czasu. Może tu więc chodzić np. o jedyne go naoczego świadka czynu przestępnego dotychczas nie przesłuchanego i przebywającego za granicą z zamiarem dłuższego tam pobytu, przy czym wyłączone jest skorzystanie — w celu przesłuchania tego świadka — z pomocy prawnej, albo np. o jedyne go kompetentnego biegłego, który przed wydaniem opinii poważnie zachorował.

Za zawieszeniem postępowania w takich wypadkach przemawiałby przede wszystkim wzgląd na potrzebę ustalenia prawdy obiektywnej, gdyż pominięcie tych dowodów zagrażałoby poważnie rzetelności orzeczenia, mogłoby się stać przyczyną wydania orzeczenia opartego na błędnych ustaleniach. Ponadto pośpiech w wydaniu orzeczenia w takiej sytuacji groziłby powstaniem sytuacji nieodwracalnej, gdyż w razie wydania np. wyroku uniewinniającego — między innymi dlatego, że brakło podstawowego dowodu obciążającego — niedopuszczalne jest wznowienie postępowania na podstawie nowych faktów (art. 474 § 1 pkt 2 k.p.k.). Z drugiej strony, zawieszenie postępowania w takich wypadkach powodowałoby nadmierne rozluźnienie rygoryzmu w stosunku do szybkości procesu karnego. Trudnym do zbitcia argumentem byłoby twierdzenie, że obowiązkiem organu procesowego jest wówczas podjąć wszystkie kroki mające na celu uzyskanie dowodu zastępczego odnoszącego się do danej kwestii, zwłaszcza że obowiązujące ustawodawstwo dopuszcza stosunkowo szerokie odstępstwa od zasady bezpośredniości. Można by też spotkać się z zarzutem, że uzyskany po długim okresie ów koronny dowód właśnie wskutek upływu tego czasu może się stać po prostu bezużyteczny.

Nie jest już z pewnością przyczyną zawieszenia postępowania fakt odbywania przez oskarżonego służby wojskowej, jeżeli popełnił on przestępstwo przed wcieleciem do czynnej służby wojskowej. Postępowanie toczy się wówczas z modyfikacjami wywołanymi koniecznością wysyłania wezwań lub stosowania środków przymusu w sposób przewidziany dla żołnierzy.

**III.** Na osobną uwagę zasługuje problem chwili podejmowania decyzji o zawieszeniu postępowania. Wyraża ją on w pytaniu: czy postępowanie należy zawiesić już z chwilą uzyskania wiarygodnej wiadomości o wystąpieniu przyczyny zawieszenia, czy też można to uczynić dopiero po wykonaniu wszystkich niezbędnych czynności dowodowych?

Niestety, art. 15 k.p.k. (identycznie art. 4 § 1 d.k.p.k.) kwestii tej nie reguluje. Trzeba zatem szukać rozwiązania na gruncie rozumowania prakseologicznego. Nie-

<sup>15</sup> S. Sliwiński: op. cit., s. 175—176; A. Murzynowski: Kilka uwag o immunitacie parlamentarnym w świetle Konstytucji PRL, PiP 1958, nr 4, s. 621; A. Kaftal, A. Wernerowa: O immunitacie sędziowskim, PiP 1960, nr 11, s. 787.



wiele bowiem pomocny jest tutaj przepis § 3 art. 15 k.p.k., w myśl którego w czasie zawieszenia postępowania należy dokonać odpowiednich czynności w celu zabezpieczenia dowodów przed ich utratą lub zniekształceniem. Przepis ten reguluje kwestię zabezpieczenia dowodów już po zawieszeniu postępowania. Może on natomiast stanowić punkt wyjścia w następującym rozumowaniu: jeżeli również po zawieszeniu postępowania należy zawsze dbać o zabezpieczenie dowodów, to chyba tym bardziej trzeba się starać o zabezpieczenie dowodów w okresie najbliższym przestępstwu, a więc przed wydaniem postanowienia o zawieszeniu postępowania. I tu już właśnie znajdujemy się na gruncie myślenia prakseologicznego.

Nie ma wspólnej reguły dla postępowania przygotowawczego i sądowego, odnoszącej się do tej kwestii. Postępowanie przygotowawcze bowiem nie podlega zasadzie koncentracji materiału procesowego w takim stopniu, w jakim podpada pod nią rozprawa sądowa. Czynności dowodowe w śledztwie lub dochodzeniu zazwyczaj rozciągają się w czasie i w poważnej większości są niezależne od udziału w nich podejrzanego czy też od rozwikłania kwestii prejudycjalnej. Automatyczne zawieszenie postępowania przygotowawczego z chwilą powstania przyczyny zawieszenia może spowodować nieodwracalne zatarcie dowodu i w zasadzie wyłączyć na przyszłość możliwość jakiegokolwiek dalszego aktu ścigania.

Inaczej przedstawia się sprawa z rozprawą sądową. Poza nielicznymi sytuacjami, w których przepisy k.p.k. zezwalają na nieobecność oskarżonego, rozprawa powinna się toczyć w jego obecności. Nie może być mowy o tym, żeby w wypadku, gdy obecność oskarżonego jest obowiązkowa, można było przeprowadzić choćby część rozprawy w jego nieobecności (art. 102 § 3 k.p.k.). W związku więc z tym nasuwają się takie oto zalecenia. Postanowienie o zawieszeniu postępowania przygotowawczego może zapaść dopiero po zebraniu i utrwaleniu wszystkich niezbędnych dowodów, które można przeprowadzić bez względu na przyczynę zawieszenia.<sup>16</sup> Postępowanie przygotowawcze może być więc zawieszono dopiero wtedy, gdy staje się niezbędny udział podejrzanego w dalszych czynnościach bądź gdy od usunięcia innej przyczyny zawieszenia będzie zależał dalszy tok procesu. Podkreślić trzeba, że w praktyce prokuratorskiej zawieszenie śledztwa lub dochodzenia często traktuje się jako definitywne załatwienie sprawy i nie wraca się do sprawy tak długo, dopóki nie nadejdzie wiadomość o usunięciu przyczyny zawieszenia. Stąd — takie znaczenie dowodów przeprowadzonych przed wydaniem postanowienia o zawieszeniu postępowania przygotowawczego.

W stosunku zaś do postępowania sądowego, a zwłaszcza w stosunku do rozprawy głównej, obowiązuje chyba inna reguła, będąca konsekwencją cech charakterystycznych tego stadium procesu. W myśl tej reguły postępowanie sądowe należy zawiesić już z chwilą, gdy wystąpi przyczyna zawieszenia wywołana osobą oskarżonego, chyba że udział oskarżonego w rozprawie nie jest obowiązkowy, a zachodzą warunki do uznania, iż wezwanie zostało oskarżonemu doręczone (m. in. art. 125 § 1 i § 2 k.p.k.).<sup>17</sup>

Z innych przyczyn można zawiesić postępowanie sądowe dopiero wtedy, gdy nieusunięcie takich przeszkód faktycznie powstrzyma dalszy bieg procesu. W praktyce do zawieszenia będzie dochodzić wówczas po przeprowadzeniu przynajmniej poważ-

<sup>16</sup> Taki warunek formułują: art. 195 ust. 4 k.p.k. RSFRR, § 173 ust. 2 czechosłowackiego k.p.k.

<sup>17</sup> Bliżej o tym R. G ó r a l: Zawieszenie postępowania karnego przez sąd, „Nowe Prawo” 1967, nr 9, s. 1149 i nast. Wywody R. Górala *mutatis legibus* odnoszą się też do obecnego stanu prawnego.

nej części przewodu sądowego (np. w razie konieczności zawieszenia ze względu na toczący się proces cywilny, w którym ma zapaść istotne dla sprawy orzeczenie konstytutywne).

IV. Z kolei wypada teraz omówić problematykę konsekwencji prawnych postanowienia o zawieszeniu postępowania.

Postanowienie o zawieszeniu postępowania można nazwać — ze względu na jego konsekwencje procesowe — postanowieniem nieostatecznym, a więc nie rozstrzygającym ostatecznie kwestii odpowiedzialności oskarżonego. Usunięcie przyczyn zawieszenia zobowiązuje organ procesowy do natychmiastowego podjęcia postępowania. Nic więc dziwnego, że na tle przepisów dawnego k.p.k. wywiązała się dyskusja, czy dopuszczalne jest zażalenie na postanowienie o zawieszeniu postępowania.<sup>18</sup> Dyskusję tę zakończył ostatecznie przepis art. 15 § 2 nowego k.p.k. z 1969 r. (sformułowanie art. 409 k.p.k. nie było wystarczające), który stanowi, że na postanowienie co do zawieszenia postępowania przysługuje zażalenie. Zażalenie to przysługuje zarówno na postanowienie o zawieszeniu jak i na postanowienie o odmowie zawieszenia postępowania. Przedmiotem zażalenia wniesionego na podstawie art. 15 § 2 k.p.k. mogą być też niektóre tylko części postanowienia, np. rozstrzygnięcie w kwestii dowodów rzeczowych, terminu zawieszenia, jeżeli termin taki został oznaczony w postanowieniu o zawieszeniu, itp.

Konsekwencją nietrwałości zawieszenia postępowania jest również wspomniany już obowiązek zabezpieczenia dowodów w czasie zawieszenia. Obowiązku tego nikt nigdy nie kwestionował, a mimo to kodeks z 1928 r. nie statuował go *expressis verbis*. Teraz art. 15 § 3 k.p.k. wyraźnie głosi, że w czasie zawieszenia postępowania należy dokonać odpowiednich czynności w celu zabezpieczenia dowodów przed ich utratą lub zniekształceniem. Czynności te muszą być dokonane z zachowaniem należytej formy procesowej, umożliwiającej wykorzystanie w przyszłości dowodów w postępowaniu sądowym, jeżeli przepisy k.p.k. taką właśnie formę przewidują dla danego rodzaju dowodów.<sup>19</sup> Trzeba zatem np. spisać protokół, gdy dokonuje się którejkolwiek z czynności wymienionych w art. 129 § 1 k.p.k., lub przeprowadzić czynność niepowtarzalną w obecności stron (oczywiście bez udziału oskarżonego, gdy z powodu niemożności udziału jego w procesie zawieszono postępowanie) i ich zastępców (a zwłaszcza obrońcy), jeżeli zastępcy ci występują lub powinni występować w postępowaniu.

Ustanowienie obrońcy lub wyznaczenie obrońcy z urzędu odnosi się do całego postępowania, nie wyłączając czynności po uprawomocnieniu się orzeczenia, jeżeli ustanowienie to nie zawiera ograniczeń (art. 75 § 1 k.p.k.). Ta sama reguła odnosi się także do pełnomocnika (art. 79 § 1 k.p.k.). *A fortiori* zatem akty uprawniające obrońcę i pełnomocnika do działania w procesie nie tracą mocy prawnej po zawieszeniu tylko postępowania.

Nowy kodeks postępowania karnego nie zmienia zasady, zgodnie z którą w okresie zawieszenia wolno umorzyć postępowanie lub wydać nawet wyrok uniewinnia-

<sup>18</sup> S. Malczewski: Dopuszczalność zażalenia na postanowienie o zawieszeniu postępowania w sprawie, NP 1955, nr 6, s. 75 i nast.; M. Dobrowolski: Jeszcze w kwestii dopuszczalności zażalenia na postanowienie o zawieszeniu postępowania, NP 1956, nr 3, s. 82 i nast.

<sup>19</sup> Por. T. Kleinknecht, H. Müller: Kommentar zur Strafprozessordnung, Darmstadt 1958, s. 551.

jący, jeśli ujawnią się okoliczności uzasadniające taką decyzję procesową.<sup>20</sup> Skoro bowiem wolno w tym okresie dokonywać czynności mających na celu uzyskanie dowodów stanowiących w przyszłości ewentualną podstawę wyroku skazującego to tym bardziej wolno zdecydować o dalszym losie procesu w sposób najbardziej korzystny dla oskarżonego. Z jednym tylko zastrzeżeniem: wolno wydać orzeczenie wyłącznie w pełni korzystne dla oskarżonego (uniewinnienie lub umorzenie postępowania). Natomiast tylko częściowo korzystnego (np. warunkowego umorzenia) rozstrzygnięcia wydać nie można, gdyż nie da się wyłączyć, że usunięcie przyczyny zawieszenia mogłoby wpłynąć w dalszym procesie na wydanie innego orzeczenia, całkowicie korzystnego dla oskarżonego.

Wiąże się z tym i w całej pełni harmonizuje z nim *novum* k.p.k. z 1969 r. w postaci odmiennego uregulowania kwestii umieszczenia w zamkniętym zakładzie dla psychicznie chorych oskarżonego, w stosunku do którego zawieszono postępowanie. Artykuł 4 § 2 d.k.p.k. zupełnie pomijał problematykę gwarancji procesowych oskarżonego i z tego względu był przedmiotem wielokrotnej, ostrej krytyki.<sup>21</sup> Obecnie umieszczenie w zakładzie oskarżonego, w stosunku do którego zawieszono postępowanie, zostało uregulowane w ramach ogólnego unormowania kwestii tymczasowego aresztowania.

W myśl art. 215 k.p.k. z 1969 r. zawieszenie postępowania nie stoi na przeszkodzie orzekaniu środków zapobiegawczych. Wynikają stąd dwa wnioski: pierwszy — że nie ma żadnego ograniczenia co do rodzaju środka zapobiegawczego stosowanego wobec oskarżonego (podejrzanego), w stosunku do którego zawieszono postępowanie; drugi — że zastosowanie takich środków może mieć miejsce tylko wtedy, gdy będą zachodzić warunki uzasadniające stosowanie owych środków, oraz że oskarżony będzie wówczas objęty działaniem wszystkich gwarancji procesowych wchodzących w rachubę w razie stosowania środków zapobiegawczych.

Potrzebne są tu jednak pewne dodatkowe uwagi. Wprawdzie nowy kodeks nie ogranicza prokuratora i sądu w doborze odpowiedniego środka zapobiegawczego, jednakże trudno sobie wyobrazić stosowanie poręczenia, czy też nawet dozoru mільicyjnego w stosunku do oskarżonego, wobec którego zawieszono postępowanie z powodu niemożności jego udziału w procesie. W innych wypadkach zawieszenia będzie to do pomyślenia, chociaż wypadki takie będą należeć raczej do rzadkości.

Typowym więc środkiem zapobiegawczym stosowanym wobec oskarżonego, w stosunku do którego zawieszono postępowanie, będzie tymczasowe aresztowanie. Będzie miał tu w pełni zastosowanie przepis art. 219 k.p.k., w myśl którego, jeżeli stan zdrowia oskarżonego tego wymaga, tymczasowe aresztowanie może być wykonywane tylko w postaci umieszczenia w odpowiednim zakładzie leczniczym. Z tego wynika dalszy jeszcze wniosek: zakład taki nie musi być wyłącznie zakładem leczniczym psychiatrycznym. Można zatem w zakładzie niepsychiatrycznym umieścić

<sup>20</sup> S. Sliwiński: op. cit., s. 683; L. Hochberg, A. Murzynowski, L. Schaff: Komentarz do kodeksu postępowania karnego, Warszawa, s. 40. Tak też Sąd Najwyższy w cytowanym przez tych autorów orzeczeniu 3 K 1403/33 (ZO, poz. 171/34).

<sup>21</sup> S. Sliwiński: Niektóre zagadnienia procesowe na tle ostatniej noweli do kodeksu postępowania karnego, PIP 1958, nr 10, s. 542; J. Tylman, J. Waszczyński: O niektórych wątpliwościach na tle ostatniej nowelizacji, NP 1958, nr 10, s. 21 i nast.; A. Kaftal: Uwagi w związku z wątpliwościami powstałymi na tle ustawy z dn. 28.III.1958 r. o zmianie przepisów postępowania karnego, „Biuletyn Ministerstwa Sprawiedliwości” 1958, nr 10; M. Cieślak: Umieszczenie oskarżonego w odpowiednim zakładzie w wypadku zawieszenia postępowania, PIP 1960, nr 8—9, s. 325 i nast.; M. Siewierski: Przegląd orzecznictwa SN, PIP 1961, nr 4, s. 750.

oskarżonego, w stosunku do którego zawieszono postępowanie ze względu na jego długotrwałą chorobę somatyczną.

Pytanie tylko, czy stosowanie tymczasowego aresztowania w formie określonej w art. 219 k.p.k. w stosunku do oskarżonego, wobec którego zawieszono postępowanie, nie jest w większym stopniu wynikiem pewnej nieufności organu procesowego do opinii biegłych lekarzy aniżeli wynikiem rzeczywistej potrzeby stosowania takiego środka. Pytanie to uzasadnione jest jeszcze bardziej tym, że w przeciwieństwie do art. 184 § 2 k.p.k. umieszczenie oskarżonego w zakładzie wymienio-nym w art. 219 k.p.k. nie jest uzależnione od odpowiedniej w tym względzie opinii biegłych.

Odpowiedź na powyższe pytanie powinna zmierzać do uzyskania interpretacji przepisu prawnego nie tyle błyskotliwej, ile zgodnej ze zdrowym rozsądkiem. Wydaje się, że mimo braku wyraźnego stanowiska ustawy zastosowanie art. 219 k.p.k. może nastąpić tylko po uzyskaniu opinii biegłego lub biegłych (art. 183 k.p.k.). Rozstrzygnięcie bowiem kwestii, czy stan zdrowia oskarżonego wymaga przebywania w odpowiednim zakładzie leczniczym, uzależnione jest od wiadomości specjalnych w tym względzie. Ergo, bez opinii biegłych zastosować art. 219 k.p.k. nie można.

Umieszczenie w zakładzie leczniczym oskarżonego, w stosunku do którego zawieszono postępowanie, możliwe zatem będzie pod następującymi warunkami:

- a) zachodzi ogólna podstawa tymczasowego aresztowania określona w art. 209 k.p.k. a ponadto jedna z podstaw szczegółowych oznaczonych w art. 217 § 1 lub § 3 k.p.k. oraz (kumulatywnie)
- b) stan zdrowia stwierdzony na podstawie odpowiedniej opinii nie tylko nie będzie wyłączał podstaw tymczasowego aresztowania, ale przeciwnie, będzie uzasadniał pobyt w odpowiednim zakładzie leczniczym, jak np. przebywanie na wolności oskarżonego chorego psychicznie, co zagrażałoby porządkowi prawnemu (*arg. ex art. 99 i 100 k.k.*).

Aby skończyć z tą problematyką, trzeba jeszcze wspomnieć o tym, że jeżeli zastosowano omawiany środek w stosunku do podejrzanego, wobec którego zawieszono postępowanie przygotowawcze, to pobyt w zakładzie jest ograniczony terminami określonymi w art. 222 k.p.k.

Należy także zaznaczyć, że na podstawie art. 215 k.p.k. można wydać postanowienie o tymczasowym aresztowaniu ukrywającego się oskarżonego (ściganego za pomocą listu gończego lub innych środków poszukiwawczych), w stosunku do którego zawieszono postępowanie.

Wreszcie ostatnia kwestia z tej grupy problemów: czy zawieszenie postępowania powoduje spoczywanie terminu przedawnienia?

Niestety, nowy kodeks karny nie przeciął sporu, jaki na ten temat powstał w literaturze. Art. 108 k.k. — stanowiąc, że przedawnienie nie biegnie, jeżeli przepis ustawy nie ozwala na wszczęcie lub dalsze prowadzenie postępowania karnego i że nie dotyczy to jednak braku wniosku albo oskarżenia prywatnego — w dalszym ciągu pozwała na dyskusję, czy o spoczywaniu terminu przedawnienia decyduje zastosowanie przepisu art. 15 § 1 k.p.k. na podstawie okoliczności faktycznych warunkujących wzięcie tego przepisu w rachubę.

Przeważająca część wypowiedzi w literaturze przychyliła się do poglądu, że zawieszenie postępowania powoduje spoczywanie terminu przedawnienia, gdyż przepisem prawnym uniemożliwiającym dalsze prowadzenie postępowania jest właśnie przepis kod su postępowania karnego normujący to zawieszenie (art. 15 § 1

k.p.k.).<sup>22</sup> Przeciwnicy tego zapatrywania twierdzą, że uniemożliwienie dalszego prowadzenia postępowania powinno powodować jego umorzenie, a nie zawieszenie. Ponadto spoczywanie terminu przedawnienia powoduje przeszkody o charakterze faktycznym, co prowadzi do rzeczywistego wyłączenia przedawnienia.<sup>23</sup>

Przeciwnicy tezy o spoczywaniu w tym wypadku przedawnienia nie biorą jednak pod uwagę tego, że stosowanie każdego przepisu prawa jest zależne od istnienia określonych okoliczności faktycznych. Stosowanie art. 15 § 1 k.p.k. jest obligatoryjne, jeżeli tylko zajdą okoliczności faktyczne wskazane w tym przepisie. Identyczna zresztą sytuacja zachodzi w wypadku immunitetu procesowego (którego wpływu na spoczywanie terminu przedawnienia już nikt nie kwestionuje): uzyskanie tu przez określoną osobę pewnej funkcji (np. wskutek nominacji sędziowskiej) jest też okolicznością faktyczną, stanowiącą warunek uzyskania immunitetu związanego z daną funkcją.

Na zarzut zaś o wyłączeniu przedawnienia można powiedzieć, że gdyby miało być inaczej, to długotrwałe ukrywanie się przestępcy byłoby premiowane upływem terminu przedawnienia.

V. W stosunku do uprawnień organów podejmujących postanowienia o zawieszeniu postępowania w zasadzie nie zaszły żadne zmiany. Dochodzenie, zarówno zwykłe jak i uproszczone, może zawiesić organ je prowadzący, przy czym takie postanowienie o zawieszeniu nabiera mocy prawnej dopiero po zatwierdzeniu przez prokuratora, chyba że prokurator je sam wydał (art. 285 k.p.k.). Zastrzeżenie to nie dotyczy organów administracji prowadzących dochodzenie uproszczone, skoro bowiem organy te mogą wnosić nawet akty oskarżenia nie zatwierdzone przez prokuratora, to tym bardziej mogą zawieszać dochodzenia (art. 422 § 3 k.p.k.). Natomiast śledztwo może zawiesić tylko prokurator, gdyż organy MO nie mają uprawnień do wydawania jakichkolwiek postanowień w toku śledztwa (art. 264 § 3 k.p.k.).

Postępowanie sądowe sąd zawiesza postanowieniem, które może być wydane bądź przed rozprawą (art. 299 § 1 k.p.k. tylko przykładowo wymienia kwestie podlegające rozstrzygnięciu), bądź na rozprawie, i to nawet po rozpoczęciu już przewodu sądowego.

Nie została natomiast wyraźnie unormowana kwestia uprawnień organów do podejmowania postępowania w razie usunięcia przyczyny zawieszenia.<sup>24</sup> Praktyka milicyjno-prokuratorska i sądowa ukształtowała się w ten sposób, że postanowienie o podjęciu wydaje ten organ, który zatwierdził lub wydał postanowienie o zawieszeniu postępowania. Zachodzi tu więc pełna analogia do podejmowania umorzonego postępowania przygotowawczego (art. 293 § 1 k.p.k.), uzasadniona zresztą identycznymi racjami.<sup>25</sup>

VI. Przepisy nowego kodeksu postępowania karnego, jak widać, nie spowodowały zasadniczych zmian w obrębie instytucji zawieszenia postępowania karnego. Do-

<sup>22</sup> W. Wolter: Zarys systemu prawa karnego, t. II, Kraków 1934, s. 169–170; S. Sliwiński: op. cit., s. 682 i Prawo karne, Warszawa 1946, s. 533–534; K. Bzowski: Przedawnienie, Encyklopedia podręczna prawa karnego pod red. W. Makowskiego, s. 1480; I. Andrejew: Polskie prawo karne w zarysie, Warszawa 1970, s. 292.

<sup>23</sup> Por. K. Marszał: Spoczywanie terminu przedawnienia w prawie karnym, RPEiS 1966, nr 2, s. 84–86.

<sup>24</sup> Została ona wyczerpująco unormowana np. w k.p.k. NRD (§ 145).

<sup>25</sup> Stanowi to powód, dla którego w niejednym kodeksie postępowania karnego nie umarza się, lecz zawiesza postępowanie ze względu na niewykrycie sprawcy przestępstwa (np. § 143 i 148 k.p.k. NRD, § 173 ust. 1 lit. e czechosłowackiego k.p.k., art. 195 ust. 1 k.p.k. RSFR).

szło do wyjaśnienia kilku wątpliwości, usunięcia budzącego zasadnicze zastrzeżenia art. 4 § 2 d.k.p.k. A że przy tym wszystkim powstały nowe wątpliwości, to na to już nie ma rady. Każde nowe brzmienie przepisu pociąga za sobą nowe problemy interpretacyjne. Rzeczą orzecznictwa i teorii będzie je wyjaśnić, a w każdym razie tak je spolaryzować, żeby wybór kierunku działania nie był sprawą przypadku.

## **PROSZĘ O GŁOS**

### 1

JACEK WASILEWSKI

---

## W sprawie warunkowego umorzenia postępowania karnego

W czerwcowym numerze „Palestry” z br. ukazał się artykuł Marka Olszewskiego i Jana Waszczyńskiego pt. „Z zagadnień warunkowego umorzenia postępowania karnego”, poświęcony niektórym aspektom tej nowej i jakże ciekawej instytucji prawa karnego.

Po zapoznaniu się z treścią wymienionej publikacji doszedłem do wniosku, że jeden z wyrażonych w niej poglądów prawnych budzi poważne zastrzeżenia. Aktualność problematyki i waga problemu skłania mnie do zabrania głosu i wyrażenia poglądu odmiennego w przekonaniu, że w toku polemiki kwestia kontrowersyjna zostanie dokładniej rozważona i oświetlona.

Pogląd, który wzbudził moje zastrzeżenie, dotyczy problemu podejmowania postępowania warunkowo umorzonego. Jak wiadomo, postępowanie karne warunkowo umorzone może być podjęte tylko wtedy, gdy powstaną przesłanki przewidziane w art. 29 § 2 k.k., a w szczególności wtedy, gdy sprawca w okresie próby (por. art. 29 § 3 k.k.) popełni przestępstwo. W związku z tym autorzy artykułu stawiają pytanie, czy umorzone warunkowo postępowanie karne powinno być podejmowane z chwilą, gdy uprawniony organ otrzyma informację o popełnieniu nowego przestępstwa, czy też dopiero z chwilą, gdy fakt popełnienia tego czynu przestępnego zostanie stwierdzony w wyniku prawomocnego zakończenia stosownego postępowania karnego. Rozwiązując to zagadnienie, autorzy dochodzą do wniosku, że z przyczyn natury praktycznej (obawa, iż nowy czyn nie będzie rodział skutków prawnych z art. 29 § 2 k.k. ze względu na upływ terminu przewidzianego w § 3 art. 29 k.k.) należy uznać sygnalizację o przestępstwie za dostateczną przesłankę do podjęcia postępowania warunkowo umorzonego.

Właśnie ten pogląd budzi zasadnicze zastrzeżenie. Jest poza wszelkim sporem, że zasada domniemania niewinności należy do konstytucyjnych zasad każdego nowoczesnego procesu karnego. Mimo że zasadnicza waga tej zasady procesowej nie budzi